1

ZBIÓR

MODLITW

nabożnych

Modlitwa poranna.

Boże! który wszechmocną prawicą Twoią nad niezliczonemi panuiesz swiaty, racz łaskawie spoyrzeć na nędzne stworzenie twoie, które ciesząc się, iż raz ieszcze mogło piękny oglądać ranek, wznosi się z radością do Tego, który sam tylko wskrzesza i budzi. To serce, które na widok spaniały miłe ożywioney natury tak niezmiernemi napaia się roskoszami, iakże się rozpływa dziś w rozmaite uczucia, iakże mocno pragnie hołd nayglębszy

oddać Twórcy tego wszystkiego! Za przewodnictwem tego uczucia Duch mój przerzyna wszelkie więzy zmysłowe, wyrywa się z ich okropnej ciemni i iakby po tych promieniach złotych wspaniałego słońca, wzlatuie i zapomniawszy swego człowieczeństwa przebiega światy szukając Ciebie. – Twórco Naywyższy! jakież dzięki Ci złożę za te roskosze, których mi dziś tak hoyną udzieliłeś ręką! Gdy tyle tysięcy, których du„mania o przyszłém swém szczę„

śnu w słodkie wczora ukołysały marzenia. Którzy wesoło i zdrowo na zwyczajny udali się spoczynek, przecież iuż na dziś zaporami wieczności od nas na zawsze odłączeni zostali; gdy w tylu domach dziś śmiertelne tylko dają się słyszeć ięki, ja dziś przy zdrowych siłach, opływaiąc w uciechach życia, używam szczęścia i łask tych niezliczonych, któremi mnie obdarzasz, mnie się dziś zdaie że wszystko koło mnie dla mego iedynie utrzymuiesz szczęścia! Teraz cóż Ci dam za to wszystko? i czém Ci się odwdzięczę? Ty wiesz o Panie! że wszystko co mam i czém iestem

w oczach Twoych, niczem! Boże
moj! i Twórco wszech rzeczy do-
puść, by każdy promień tego
rannego słońca wykrywał z cie-
mnicy poziomego serca mego
nowe ku Tobie uczucia żebym
oderwawszy się od zbytnego przy-
wiązania do rzeczy zmysłowych,
duchownie żyć poczęła; daj, bym
iuż teraz uczuła niezmienne
roskosze tego wyższego Aniołów
życia, do którego dążę; od zwo-
dliwych uciech zwierzęcych daj,
abym nieugiętym Heroizmu
duchem z pogardą się odwra-
cała; wpuść choć iskrę Twey
odwieczney mądrości do słabe-
go serca mego, żebym poznała
iak się Tobie podobać; co odrzu-

cać, czego szukać potrzeba, by
być człowiekiem, który na to i-
mię zasłużył, któryby miasto
dążyć do Wysokości z swem
duchem, nie nużał się w badu-
niach brzydoty występków, nie
wlepiał w ziemię tego wzroku,
któryś Ty do Góry zwróconem
mieć chciał,! Tak iest Panie
ja nieckay ku Tobie do góry
mem czuciem się wznoszę! Ty
zaś, bez którego wiedzy nikomu
włos zgłowy nie spada, racz mię
łaskawie umocnić w swych
przedsewzięciach wspierać w ich
dokonaniu, a w ciosach prze-
ciwnych dodaj mocy, bym się
mogła silnie utrzymać, daj
mi poznać, że nie darmo Cię-

zwę mym Ojcem i opiekunem. Osobliwie zaś błogosław mém sprawom na dniu dzisiejszym, by wszystkie iedynie do tego dążyły cela, któregoś nam przez Syna Twego pokazać, i do któregoś mi zbliżać się kazał. Amen.

Modlitwa za Cierpiących.

Boże! za wszystkich, którzy w więzieniach jęczą, którzy w niebezpieczeństwie i boiaźni i potrzebie iakiey zostaią; za wdowy i sieroty; za tych wszystkich chorych i nędzą ucisnionych; za tych którzy na woynie, w podróży daleko od

Ojczyzny i krewnych, w nie-
woli okrutnego zostaią człowie-
ka, lub za tych wszystkich, któ-
rych umysł uczuciami smutku
żalu lub strapienia iest dręczo-
ny, za tych nakoniec, którzy
w ubóstwie, w frasunku o wy-
żywienie się, lub w pogardzie
ięczą, których sumienie lub
złość ludzka dręczy, za wszyst-
kich błagam Cię dzisiaj!
Wszechmocny wieczny Boże!
Tobie dobrotliwy Ojcze niebieski
sprawiedliwy i łaskawy sędzio
świata całego! polecam wszyst-
kich bliźnich moich którzy
iakiemkolwiek nieszczęściem
są uciśnieni, którzy od ludzi
opuszczeni, skrzywdzeni lub

źnieważeni, wiarą tylko i na-
dzieją świętey Opatrzności
Twoiey osładzaią niedolę swoią.
Uwolniy, ieżeli się to zwolą Two-
ią zgadza wszystkie strapione
serca od ciężaru który im dolęga.
Dodaj męstwa aby znosili cier-
pliwie przykrości swoie, spraw
aby w cichym i chętnym
poddaniu się woli Twoiey
świętey pociechy i uspokoieni
a w przykładzie Twego aż do
śmierci krzyżowey upokorzone-
go syna, siłę i ulgę znaydowa-
li.
Daj o Boże! aby ieżeli ci
ludzie z drogi cnoty zboczyli
doczesnemi temi cierpieniami
nawróconemi zostali! a ieżeli

niewinnie cierpią, żeby iak złoto w ogniu czyszczejszem się staje, do wyższego stopnia wydoskonalenia moralnego wznieść się mogli.
Dozwól, aby po całem świecie, a osobliwie w tem tu narodzie zakwitła starożytna chrześciańska litość nad nieszczęśliwemi, i aby zbawienne dla zmnieyszenia nędzy postanowienia pomyślnym były uwieńczone skutkiem.
Błogosław staranności i prawpoczciwych lecz nieszczęśliwych ludzi. Błogosław tak, że przedsięwzięcie, które tu ponawiam, przykładać się do zmnieyszenia nędzy ludzkiey ile tylko w mocy moiey będzie; i starania się tylko tyle być

użyteczną, ile rozum i Religia po mnie wymagaią. Amen.

Modlitwa do Matki Boskiej.

Z najżywszem uczuciem serca uciekam się do Ciebie, wspaniała Matko Zbawiciela Królowa nieba i pani świata całego Twoie wysokie cnoty napełniają mnie uszanowaniem, wzruszona wielkością Twoją, wychwalam Cię Maryo! matko nasza! O słodkie nazwisko które każdego śmiertelnika ośmiela zbliżać się ku Tobie i potrzeby swoie przed Tobą wynurzać! Stawam w obe-

cności, wznosząc do Ciebie ręce moie, a nadzieja ożywia serce moie. Kiedyś jeszcze sama na świecie żyła, niejednegoś nieszczęśliwego ratowała. Bądź i teraz moią opiekunką, moją przewodniczką i światłem w ciemnościach tego życia. Tobie polecam wszystkich pragnienia i czyny. Spraw aby serce moie zamiłowało się w Cnotach, któreby mnie uczyniły godną dziedzictwa niebieskiego.

Przykład Twój niech mnie uzbroi w zaufanie i nadzieję, gdyby umysł mój kiedy się zachwiał. Uproś dla mnie zamiłowanie wszelkiego dobra i prawdy, ażebym przeznaczeniu moje

mu godnie we wszystkiem odpo=
wiadała i zasłużyła w czasie
obok tronu Twojego odebrać nad=
grodę. Bądź moią orędowniczą=
ką, zaleć mnie Synowi Twoje=
mu, Święta Boża Rodzicielko
i nieodstępuj mnie w trwo=
gach śmiertelnych i niebezpie=
czeństwie życia tego. Amen.

Prózba za współbraci.

O Boże wielki! Stwórca
nieba i ziemi i odkupicielu na=
rodu ludzkiego, ia niegodne
stworzenie Twoie, podnoszę z głę=
bi serca mego nayczulsze west=
chnienia do Nayświętszego mi=
łosierdzia Twego o wysłuchanie

pokorney prozby moiey. Pokła„
dam prawdziwą nadzieję w mi„
łosierdziu Twoim, iż mi daru„
iesz winy moie, którem ze sła„
bości moiey i niezastanowienia
popełniła. Błagam Cię Panie
daruj upokorzonemu i słabemu
stworzeniu Twemu, a przyim
prozby za współbraci moich,
którzy nie są w stanie Ciebie
błagać na placu bitwy albo
w zaraźliwych chorobach ię„
czą albo nie poznaią Twego
nayświętszego miłosierdzia z o„
patrzney Twey ręki, albo też
w przesądach Herezyi zostaią
zakamieniałymi. O Panie!
O wielki nieskończony Boże!
zlituy się nad niemi i niekarz
/.

ich według strasznego sądu Twego i sprawiedliwości Twoiéj albo według wielkiego miłosierdzia Twego zmiłuj się nad nami, u-dziel im z łaski swoiéj to wszy-stko, ażeby było z chwałą naj-świętszą Twoią a zbawieniem dusz ich. A mnie też pobłogo-sław Panie znayświętszéy Opa-trzności swoiéj w tém życiu do-czesnym z przyiaciełami i krew-nemi, udziel nam siły do znosze-nia złego i dobrego, ażebyśmy bez ciebie Pana w Nayświętszym Sa-kramencie utajonego z tego świa-ta nie zeszli, ale z prawdziwą wiarą, nadzieją i szczérą miło-ścią powieki zamknęli i przez ciebie Pana Jezusa Chrystusa

do żywota wiecznego doprowadzeni byli, co nam racz dać wielki Boże Amen.

Prozba do Boga.

Boże nieograniczony w swej dobroci! który nie odrzucasz prozby szczérej i pokornej, nie opuszczay Polski, i Polaków. Prowadź ich łaską Twoią do cnoty a zatém do szczęścia. Błogosław Oyczyznę naszą niech będzie szczęśliwą, a jeżeli odważamy się Ciebie o Boże prosić za nię, toś nas sam nauczył, że będąc Oycem naszym możemy iako dzieci Twoie polecać tobie to, co mamy w życiu naydroższego Amen.

Modlitwa do Matki Boskiej

Najłaskawsza Panno! Najmi-
łosierniejsza opuszczonych Matko!
Pociecho wszystkich, Miłosierdzia
Królowo, i moja po Bogu nadzie-
jo! do Ciebie się uciekam do nóg
Twoich pokornie upadam. Tobie
Ciało moie, potrzeby i powodze-
nie moie w macierzyńską oddaję
opiekę, i obieram Cię sobie dnia
dzisieyszego za Panię i matkę
moią i przez błogosławione wnę-
trzności miłosierdzia Twego pro-
szę Cię abyś mnie dla grzechów
moich nie odrzucała od oblicza,
ale dla tego, który dla mnie
na Krzyżu przybity w oczach

Twoich wisiał, przyjęta między
przyjętych do Ciebie grzeszników,
przez mocną i skuteczną do na-
wrócenia łaskę, bez której zba-
wioną być nie mogę. Broń i
strzeż serce moie od grzechu i
tego wszystkiego, coby się Bogu
niepodobać mogło. Uczyń mnie
w liczbie Twoich których masz
głębiey zapisanych w sercu Two-
im i którzy się Tobie naysłodsza
Panno z większą miłością i af-
fektem oddaią. O wielki Cię af-
fekt i o wielkie serce proszę i
oto wszystko błagam Cię Pani,
któremi się grzeszny Bogu po-
doba, o dary o pokorę i ci-
chość, o miłość i cierpliwość pro-
szę, abym od Syna Twego i od

Ciebie nie była oddalona.
Uproś mi matko naymilsza
łaskę ostatnią i śmierć szczę-
śliwą abym w męce i śmierci
i we Krwi Syna Twego oczy-
szczona i z Bogiem pojedna-
na jako nayprędzey żywota
wiecznego nabyła i żyła z tobą
na wieki Amen.
Bądź pozdrowiona Przenay-
świętsza Maryjo Matko Boga,
Królowa Nieba i ziemi, Bra-
mo rayska, Pani świata całe-
go, przenaywybornieysza, i nigdy
żadney skazy w sobie nie ma-
jąca. Tyś iest Panna, Tyś po-
rodziła Stwórcę i Zbawiciela
Świata, w którego miłosier-
dziu i ja pokładam dobra-

ufność, broń mnie od wszego złego i módl się, aby mnie Bóg odpuścił moie winy Amen.
Niech błogosławiony dzień i godzina w którą Pan nasz Jezus Chrystus narodził się z Panny Maryi Niepokolaney poczetej.
W Imie Ojca i Syna i ducha Świętego. Amen.
Chwała Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu, jak było na początku teraz i na wieki wieków, Amen. –

Podziękowanie
Panu Bogu za wszystkie łaski

O Jezu! Dobrodzieju moy pragnę tego bardzo, abym ./.

uznać mogła i dzięki oddać
za wszystkie dobroczynności
Twoie, któreś Ty Boże nasz
przed wieki dla sług Twoich,
dla wybranych swoich, i dla
nas wszystkich nagotował, spro-
wadził, przejrzał i opatrzył na
wieki. —
Dziękuię ci Stworzycielu nasz
żeś nas stworzył na obraz i
podobieństwo swoie Boskie,
żeś nas stworzył na wieki z
Tobą żyć! Dziękuie ci Boże,
Odkupicielu nasz, za miło-
sierne odkupienie nasze, żeś
nas Krwią Swoią Nayświęt-
szą od zatracenia wiecznego
odkupił, żeś nas dobrami
nadprzyrodzonemi obdarzył,

gdyś nam siebie w Najświęt-
szym Sakramencie oddał. Dzię-
kuję Ci a nieskończenie dzięku-
ję o pełny dobroci Jezu! za tyle
wnętrznego natchnienia, oświece-
nia i napomnienia.
Dziękuję Ci za dobre przykła-
dy, któreś dla wiernych sług
Twoich zostawił. Dziękuję Ci
za wszystkie środki do zbawie-
nia mi dane; dziękuję Ci za
dobrodziejstwa, któremiś mnie so-
bie obowiązał, zachowując mnie
zdrową, od wszystkiego złego, bro-
niąc z tak wielu niebezpieczeń-
stwa wyrywając, tyle sposobno-
ści, okazyi do dobrego czynienia
użyczając, uczestnikiem Świę-
tych Sakramentów czyniąc, na-

ostatek wieczną mi chwałę nie,
bieskie dziedzictwo, ze wszystkiemi
Świętymi obiecując. Dziękuię
nayukochańszy dobrodzieju nasz
za wszystkie łaski i dobrodziej,
ztwa Twoie, wszystkim Świętym
Twoim uczynione, wyświadczone
i na wieki zostawione.
Dziękuję Ci nayszczodrobliwszy
dobrodzieju za wszystkie ogułem
dobrodziejstwa nayświętsze i nie,
porachowane za każde z osobna
jako za tak wiele dowodów do,
broci Twojej i łaski Twoje,
którcś Ty mnie naprzód a po,
tem wszystkiem innym złota,
szcza tym dałeś, którzy Ci za
to nie dziękują, i wszystkiego
winnego Tobie podziękowania

zapominają. Dziękuję, dzię-
kuję, dziękuję mój Jezu! za
wszystko, co od Ciebie mam, a
dziękuję Ci wszystkiemi podzię-
kowania sposobami, a zwłaszcza
temi, które Ci się najbardziej ze
wszystkich podobają, któremi
Święci Twoje dziękowali, i teraz
już dziękują na wieki, który
żyjesz i królujesz na wieki
wieków. Amen.

Modlitwa pielgrzymska.

Panie Boże wszechmogący!
Dzieci narodu wojennego wznoszą
ku Tobie ręce bezbronne zroz-
nych końców świata. Wołają
do Ciebie z głębi kopalni Sybir-

skich i ze śniegów Kamczatskich i ze stepów Algieru i z Francyi ziemi cudzej. A w Ojczyznie naszej w Polsce wiernej Tobie nie wolno jest wołać do Ciebie! i starcy nasi kobiety i dzieci modlą się do Ciebie wskrytości myślą i łzami.

Boże Jagielonów Boże Sobieskich! Boże Kościuszków! zlituj się nad Ojczyzną naszą i nad nami.

Pozwól nam modlić się znowu do Ciebie obyczajem przodków na polu bitwy z bronią w ręku i przed ołtarzem zrobionym z bębnów i dział pod baldachimem zrobionym z orłów i chorągwi naszych; a

rodzinie naszej, pozwól się mo-
dlić w Kościołach miast na-
szych i wiosek naszych, a dzie-
ciom na grobach naszych. A
wszakże niech się stanie nie na-
sza wola ale Twoja, Amen.
Chwała Ojcu i Synowi i Du-
chowi Świętemu Amen.

Modlitwa
do S. Anioła Stróża.

O zacny duchu Anielski! któ-
remu ja od Pana Boga jestem
polecona, abyś mnie na wszela-
kiem miejscu we dnie i w nocy
strzegł bez przestanku, i od si-
deł szatańskich mnie bronił;
proszę Cię oddal odemnie prze-

moc Krzyża Świętego wszystko kuszenie i naygrawanie diabelskie. A czego ia u Pana Nieba i Ziemi zjednać nie mogę: Ty mi racz prozbą swoią u niego otrzymać. Amen. -

Modlitwa

w potrzebie powszechnej całego Chrześciaństwa

Wszechmogący wieczny Boże! Panie Ojcze niebieski! wejrzyj okiem twego nieprzebranego miłosierdzia na naszą niedolę i nędzę! Zmiłuj się nad wiernymi Chrystusowemi, za których Syn Twój jedno-

rodzony Pan i Zbawiciel nasz Jezus Chrystus, w ręce grze-
szników dobrowolnie się oddał i drogą krew swoją na drze-
wie Krzyża Ś. przelał.
Przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana odwróć łaskawy Ojcze!
zasłużoną karę, teraźniejsze i przyszłe niebezpieczeństwa,
szkodliwe rozruchy, uzbrojenia do wojny, drogość, choroby,
smutne i nieszczęśliwe czasy.
Oświeć także i utwierdź w dobrym duchowną i świecz-
ką zwierzchność i panują-
cych, ażeby to wszystko dzia-
łali, co dąży do Twojej Boskiej chwały, naszego zbawienia,
powszechnego pokoju i szczę-
/.

ścia wszystkich Chrześcian.
Daj nam Boże pokoju! praw,
dziwe zjednoczenie się w Wierze
bez wszystkiego roztączenia i
oderwania się od niej. Nawróć
nasze serca do prawdziwej po,
kuty i poprawy życia.
Zapal nas ogniem miłości
Twojej, wzbudź w nas żądanie
sprawiedliwości, abyśmy jako
posłuszne dzieci w życiu i przy
śmierci Tobie przyjemnemi
byli. Prosiemy także tak
jak chcesz o Boże! abyśmy
prosili, za naszych przyja,
ciół za zdrowych i chorych
smutnych i cierpiących Chrze,
ścian za żywych i umarłych.
Miej zawsze Panie w swej

opiece wszystkie nasze sprawy nasze postępki, nasze życie i śmierć naszą. Niechaj tu Twej łaski doznajemy, abyśmy na tamtym świecie tego dostą-pili, abyśmy Ciebie w wieczny radości i szczęśliwości z wszyst-kiemi Świętemi chwalić i czcić mogli. Daj nam Panie niebieski Ojcze! przez Jezusa Chrystusa Syna Twego Pana i Zbawiciela naszego, który z Tobą i z Duchem Świętym je-den Bóg żyje i królyje na wieki wieków. Amen.

Modlitwa

o śmierć szczęśliwą do Bolesnéj Matki Boskiéj.

O Najboleśniejsza Matko Bo-
ska! Któréj duszę według pro-
roctwa Symeona miecz boleści
przy śmierci Syna Twego prze-
niknął, uproś mi, aby w godzinę
śmierci mojéj serce moje miecz
żalu szczérego za grzechy moje,
szczéréj miłości Boskiéj prze-
raził i zranił.
O najświętsza Matko! Któraś
stała przy krzyżu Syna Swego
umiérającego, w ten czas racz mnie
bronić i zasłonić od wszystkich
pokus.

O Najsłodsza Matko! Któraś pod Krzyżem Jana za Syna swego przyjęła uznaj mię przy śmierci mojej za Syna swego, który Cię affektem Jana za matkę moją i po Bogu za wszystko dobro moie biorę, czczę, kocham i kochać pragnę.
O matko miłosierdzia, pokaż miłosierdzie Twoie nademną teraz i w godzinę śmierci mojej; nie odstępuj mię nie odrzucaj mię niegodną. Pokaż mi się matką: przez boleść Twoie proszę ulżyj boleściom moim, ratuj mię. W ręce Twoie polecam ducha mego, na łonie Twoim składam grzeszną duszę moją, i wszystkie po-

potrzeby i ucisk moie. Oddai mię Ukrzyżowanemu Synowi Twoiemu, zalec mię, a potém wygnaniu wprowadź mię do szczęśliwey wieczności, Amen. Zdrowaś Marya etc: —

Pieśń do S. Stanisława.

Stanisławie Polski nasz patronie
Twoich ziomków miey w pilnéy obronie
Oto wszystko upraszamy
Przez Ciebie Boga błagamy
Bądź przy naszéy stronie
Stanisławie Biskupie Krakowski
Wejrzyi z Nieba na twóy naród Polski
Obacz jego utrapienie
Obacz kościołów zniszczenie
Gaśnie honor Boski.

Stanisławie męczeńniku sławny
Ku Ojczyźnie affekt odnów dawny
Wszystka prawie spustoszała
Chwała Pańska w niej ustała
Korona zaginie
Stanisławie pasterzu czuyący
Twe owczarnie szarpie lew ryczący
Odszczepieńcy i pogany
Sprzysięgli się prawie nami
Siadł orzeł liczący.
Stanisławie zbawco ludu Twego
Piastuy serce Króla odważnego
Rządź Senatem i woyskami
Grom pogany z kacerstwami
Władzą Wszechmocnego
Stanisławie zwierciadło czystości
Dyamencie mężny waleczności
Różo wstydu panieńskiego
Świeco kościoła boskiego
Ogniu żarliwości.

Stanisławie odznacz nas cnotami
Twemi nas prowadź przykładami
Byśmy niemi ozdobieni
Siedli w Niebie uwielbieni
Między Aniołami
Stanisławie Boski nasz patronie
Swoich ziomków miej w pilnej obro-
nie
Oco wszyscy upraszamy
Przez cię Boga dziś błagamy
Bądź przy naszej stronie.

Pieśń do Boga.

Wielki Boże! przed Twym tronem
Lud polski z pokorą staje
I z czołem w ziemię zchylonem,
Hołd ci wiernych serc oddaje;
Już nasze i ojców winy
Obmyte płaczem rzewliwym
/.

Myśmy Piasta Twego syny
Bądź nam Ojcem litościwym.
Racz wspomnieć na Mieczysława,
On błędne skruszył bałwany
I z schylonemi kolany
Swięte Twoie przyiął prawa.
Wnukowie jego o Panie!
Potężnym krajem władali
Gdzież ich dzielne panowanie
Od brzegów Dniepru do Sali?
Tobie pierwszy z Jagiełłony
Wskruszonego serca darze:
Bratnie Litwy miliony
Przed święte przywiódł Ołtarze.
Odtąd złączone dwa ludy,
Dzieliły losów kolejе,
Zwycięstwa, klęski i trudy
W Tobie swe mając nadzieję:
Już złożoną w ciemnym grobie

Powróciłeś iskrę życia.
Day dzisiay w całey ozdobie
Uyrzeć blask dawnego bycia.
Błogosław Boże Królowi,
Panom w radzie, woyaku w boju
Dozwól Twoiemu ludowi
W nieprzerwanym żyć pokoju.
Mnoż nasze żniwa i trzody,
Spuszczay rosy pożądane,
Choway od wszelkiey przygody
Dzieci nasze ukochane.
Z ostatniey chwili zbliżeniem
Day wiernym w Twoim zakonie
Z czystym sercem i sumieniem
Usnąć słodko na twém łonie.

Pieśń

Stworzycielu nieśmiertelny
Duchu wielki w cudach dzielny

Kto Cię pojmie kto dokładnie
Istność Twą zgadnie.

Dzieł Twoich widok nam przytomny
Niebo Ziemia Świat ogromny
Niezliczonych Stworzeń mnóstwo
Świadczą żeś Bóstwo.

Światło co Twój byt otacza
Grom co siłą Twą oznacza,
Z nim dowodzi pomrok nocny
Żeś Ty wszechmocny.

Pokazują gwiazd krążenia
I żywiołów przeznaczenia
Że Twa mądrość iest tak wieczna
Wola skuteczna.

Więc przed Tobą na twarz padam
I pokorne modły składam.

Spuść litość Twoich względy
Na moie błędy.

Zachoway nas od pomoru
Głodu, Woyny, Ognia sporu
Broń od hańby i niesławy
Boże łaskawy.

Niech nas zła śmierć nie spotyka
Niech się zgonu strach umyka
Niech zbawienie duszę czeka
I Twa opieka.

Pieśń poranna.

Gdy mnie ranna zorza budzi
I snu mara iuż nie nudzi
Wielki Boże w takiey dobie
Pierwsza moia myśl o Tobie.

Słysząc ptaszząt szczebiotliwych
Nucą Twórco Twoie dziwy
I ia mam być zatwardziały
Na ten widok Twoiej chwały.

Nie móy Boże nie móy Panie
Póki tchu mi tylko stanie
Wielbić Ciebie będę szczyrze
Bo ufam w mocnej wierze

Niewiem co mnie dzisiay czeka
Smierć czy napaść złego człeka,
Iaka bądź mnie spotka trwoga
Ia do mego wzdycham Boga.

Skutki woli Twoiej Swiętej
I pobudki Twoie niepoięte
A że przez nie świat istnieje
W nicy pokładam me nadzieje.

Modlitwa
Do Pana Jezusa w każ-
dym utrapieniu

O! najsłodszy! o najłaskawszy
Panie Jezu Chryste, prawdziwy
Boże i Człowiecze! Który z Pier-
si Boga Ojca Wszechmogącego
na ten świat zesłany jesteś, a-
byś grzechy odpuszczał, utrapio-
ne ratował, i z kłopotów wyba-
wiał, więźnie rozwiązywał, roz-
proszone zgromadzał, podróż-
ne do Ojczyzny ich szczęśliwie
doprowadzał, nad ludźmi serca
skruszonego miłosierdzie swoje
Najświętsze pokazywał, płaczą-
ce i zasmucone cieszył, — Ty
Panie Jezu Chryste Synu Boga

żywego, racz i mnie sługę Two-
go niegodnego z frasunku i u-
trapienia mego wyswobodzić, a
racz mnie pod swoię Przenay-
świętszą wziąść opiekę. Tyś Pa-
nie którys cały naród ludzki
od Boga Ojca Wszechmogącego
pod straż i opiekę swoię wziął:
i któryś z dobroci swoiej, przez
okrutną mękę i rozlanie Krwi
Twoiej dziwnieś nam zakupił
Ray Niebieski, a między Anio-
łami i ludźmi uczyniłeś pokój:
racz Panie Jezu Chryste między
mną, i nieprzyiaciółami memi
i przesladowcami memi umocnić,
i ztwierdzić pokój i zgodę. Pro-
szę Cię racz nademną sługą
Twym rozlać miłosierdzie święte.

i łaskę swoię Świętą racz mi po,
kazać, a wszelką nienawiść i
gniew nieprzyiacioł moich racz
zatłumić i uśmierzyć. Jakoś
rozgniewanie i zaiątrzenie Eza,
wowe na Brata iego Jakuba
oddalić raczył. Tak naymilszy
Panie Jezu Chryste nademną
sługą Twoim Ramię Twoie i
łaskę Twoię racz rozciągnąć a
mnie od wszystkich, którzy mnie
nienawidzą i usiłuią zniszczyć,
racz wybawić, a ich rady racz
w niwecz zatrzeć, iakoś starł
radę Achitofella. O Panie Je,
zu Chryste Wszechmogący Boże
wybaw mnie ze wszelkiey mocy
ich, iakoś wybawił Abraama
z rąk Chaldeyczyków, i syna ./.

i syna iego Isaaka, z ofiarowania
od Ojca iego, i Józefa z ręku
Braci jego, i Noego od potopu
i Lota z zapadnienia Sodom„
skiego, i Mojżesza i Aarona
sługi Twoie, i lud Israelski
z ręki Faraonowej i z niewoli
Egiptskiej, Dawida Króla z rę„
ki Goliatowej, i Saulowej, Zu„
zannę z potwarzy, Judytę z
ręki Holofernesowej, Daniela ze
lwiej iamy, trzech młodzianów
Sydrach, Missach, i Abdenago,
z pieca ognistego, Jonasza z brzu„
cha wielorybowego, Córkę Niewia„
sty Chananejskiej od okrucień„
stwa diabelskiego, Piotra od utra„
pienia i z rąk Herodowych,
Pawła z więzienia, i z innych

wielu z wielu dziwnych, i tru-
dnych rzeczy wybawił. Tak Pa-
nie Jezu Chryste, powstań i mnie
sługę Twego z mocy nieprzyjaciół
moich, z potwarzy i przesłado-
wania ich wyrwij mnie, dodaj
mi ratunku i pomocy swojej
Świętej na pohamowanie i
zawstydzenie moich nieprzy-
jaciół duszny ch i cielesnych!
Powstań Panie Boże nasz,
Powstań Panie Boże zbawie-
nia naszego: a obacz utrapienia
nasze, które ponosiem od prze-
ciwników: a iż się Ciebie Boga
naszego nic nie obawiają i
cale nie bojąc, trapią mnie
i szkodzić mu usiłują bez
upamiętania, mocą Twoją

Wszechmogący Panie zatłum ich, pohańb ich, zawstydź ich. Jakoś niezbożnego zawstydził Hamana, i pohańbił: tak i nie„ przyiaciele nasi którzy się Cię„ bie nie chcą bać, niech będą pohańbieni, zatrwożeni, i za„ wstydzeni we wszystkich ra„ dach swoich, we wszystkiem przedsięwzięciu swoim nam przeciwnym, i niech się iuż upamiętaią, ażeby sobie i nam więcej nie szkodzili. Powstań najmiłosierniejszy Panie zmi„ łuj się nad nami i wysłuchai głos ięczenia mego: a ulżyi cięzkości, i utrapienia serca me„ go odeymij odemnie! dai mi ~~xxx~~ miłościwe pocieszenie, po śmierci

duszne zbawienie, a nieprzyiaciô„
łom moim postrzezenie się i u„
pamiętanie, a po długim żywo„
cie day im grzechow odpuszcze„
nie i duszne zbawienie. O co
wszystko proszę Cię przez zasłu„
gi Panny Nayświętszey Maryi
Matki Twoiey, przez zasługi
Wszystkich Świętych Twoich,
przez zasługi wszystkich tych
Świętych, Sług Twoich tu w
tey Modlitwie wyżey wspomnio„
nych, dla których z dobroci
Twoiey wiele cudownych rzeczy
czyniłeś, i którycheś z wiel„
kich i trudnych niebespie=
czeństw wybawiał, we wszyst„
kiem utwierdzał, pomoc Two„
ię Boską dawał: tak i mnie

niegodnej przez przyczynę ich,
racz dać miłosierdzie swoie Naj-
świętsze, grzechów odpuszczenie,
łaskę swoię Najświętszą, ze
wszelką pociechą ze wszelkim
błogosławieństwem i poświę-
ceniem, ze wszelkim wybawie-
niem, pokoiem i szczęśliwo-
ścią, ze wszelkim weselem i
radością dóbr duchownych
i cielesnych ku chwale Two-
iej Najświętszej, ku potrze-
bie mojej dusznej i doczesnej.
Daj mi Ducha Świętego
do serca mego grzesznego,
któryby mnie od wszystkiego
złego bronił, a do wszystkiego
dobrego obracał i kierował.
Na ostatek daj mi się sam

Najświętszy synu Boży, a, bym odtąd iuż nie ia, ale ty we mnie żył, wszystko spra, wował, i Bogu Ojcu Naj, świętsze wszystkie Twoie we mnie uczynione myśli, mo, wy uczynki i modlitwy ofiarował. Któremu teraz i na wieki wespół z Tobą i z Duchem Świętym cześć i chwała niech bę= dzie. Amen. —

Siedm Psalmów

Do Najświętszej Panny.

Psalm I.

Pani moia i błogosławiona Marya nie dopuszczaj tego, aby

mnie Bóg w zapalczywości swo„
iej karał: i w gniewie swoim
sądzić miał.
Dla czci Imienia Twego Pan„
no Święta: ubłagai nam o„
woc chwalebnego żywota Twego.
Od bramy piekielnej i od
głębokości przepaści: Świę=
tą przyczyną Twoią wybaw
nas.
Niech się nam otworzy fór„
ta Niebieska: abyśmy opo„
wiadali na wieki dziwne
sprawy Twoie. —
Bo Cię umarli, którzy w
piekle są chwalić nie mo„
gą Panno: ale ci tylko, któ„
rzy za przyczyną Twoią ży„
wota wiecznego dostępują.

Chwała Ojcu i synowi i Duchowi Świętemu.
Jak była na początku, i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Psalm II.

Błogosławieni ci, którzy cię z serca miłują, o Boża rodzicielko Panno; grzechy ich przez miłosierdzie Twoje zgładzone będą.
Święte czyste, i kwitnące są Piersi Twoie, które iako raz zakwitnęły: na wieki zwiędnąć nie mogą.
Ozdoba piękności Twoiej skazy nie uzna: i łaska Twarzy

Twoiey wiecznie nie zbledniecie.
Błogosławiona bądź roszczko
Jessego subtelna, którąś aż do
siedzącego na Tronie Niebieskim
wywyszona.
O Panno! o Królowa! Tyś
sama iest droga: przed którą
nas Zbawiciel z wysokich Pała,
ców nawiedzić raczył.
Chwała Ojcu, i Synowi etc:

Psalm III.

Pani moia, w zapalczywości
swoiey niechay mnie, Pan nie
karze: uproś mi grzechów odpu,
szczenie:
Niech stanie przed Świętą O,
blicznością Twoią, wszystkie

pragnienie nasze: boś Ty iest nadzieja i ufnością nasza.
Serce moie strwożyło się we mnie: zgasło światło we wnętrznościach moich.
Oświeć iasnością Twoią oko moie: ozdób słodkością Twoią skruszenie nasze.
Nie opuszczai nas Matko Boża łaska Twoia: i niech będzie moc z strony naszey.
Chwała Oycu, i Synowi, etc:

Psalm IV.

Zmiłuy się nademną o Pani: Ty która Matką miłosierdzia nazywaią. —

Według wnętrzności łaski i zlitowania twego: oczyść mnie ze wszystkich nieprawości moich.

Wylej na mnie łaskę Twoję: a zwykłego politowania Twego nie oddalaj odemnie.

Albowiem ia grzechy moie wyznawam przed Tobą: skarżyć będę na się o złość moię.

Owocowi żywota Twojego polecaj mnie: i ubłagai mi tego który mnie stworzył.

Chwała Oicu, i Synowi. etc:

Psalm V.

Witai o Pani moia, wysłuchai modlitwę moię: a woła-

nie moie niechai doydzie do
uszu twoich.
Nie odwracai swiętego Oblicza
Twoiego odemnie: ani mną po-
gardzay dla sprosności grze-
chów moich.
Nie opuszczai mnie w zamy-
słach i nadziei nieprzyiaciół
moich: ani mnie dopuszczaj
na wygnanie ich złosliwe.
Którzy ufaią w Tobie, nie bę-
dą się bać węża chytrego:
Którzy Cię wielbią modlitwa-
mi, uchodzą ręki szatańskiej.
Przez Panieńskie poczęcie twoie,
Dai mi to, abym w Tobie nadzie-
ję mogła mieć dobrą: a przez
dziwne narodzenie Twoie ucieszą
duszę moią. - Chwała Oycu etc.

Psalm VI.

Z głębokości wołałem do ciebie Pani: Pani wysłuchai głos móy.
Uszy Twoie niechai się nakłonią: gdy głosem moim wielbię i chwalę.
Wybaw mnie z ręki przeciwników moich: pomieszay dowcip, i usiłowanie ich przeciw mnie.
Wyrwiy mnie czasu złego: w godzinę śmierci nie zapominay duszy moiey.
Doprowadź mnie do bramy zbawienia wiecznego: między wybranemi i sprawiedliwemi niechai będzie napisane Imię moie.
Chwała Oycu i Synowi, i Duchowi Swiętemu etc: —

Psalm VII.

Pani moia wysłuchai modli-

/.

twę moię: przypuść do uszu Two=
ich wzdychanie moie.
Prześladował czart złośliwy ży=
wot móy: położył równo z zie=
mią obcowanie moie.
Poczernił mię ciemnościami swe=
mi: i zasmucił bardzo ducha me=
go.
Nie odwracay Twarzy Twoiey
odemnie: abym nie wpadł z po„
tępionemi do piekła.
Wypuść światło Twoie i ła„
ski Twoie: a napraw zno=
wu życie moie i sumnienie mo„
ie. —

Chwała Oycu i Synowi etc:

Modlitwa

Racz przyiąć Nayłaskawszy

Boże, za przyczyną i zasługą,
mi Błogosławionéj Maryi wie-
kuistéj Panny, i wszystkich Świę-
tych tę posługę powinną naszę:
a jeżeliśmy co godnego uczynili,
racz na to łaskawie wej-
źrzeć a cokolwiek my niedbale
odprawili, racz miłościwie odpu-
ścić, który w Trójcy S: żyjesz
i królujesz Bóg na wieki wie-
ków. Amen.-

Modlitwa za Przyja-
ciela lub Dobrodzieja.-

Dawco najwyższéj szczęśliwości,
Ojcze mój najłaskawszy, o to
przejęty czułością przychodzę
do Ciebie składać Ci dzięki za
słodkie i najmilsze uczucie przy-

iaźni i miłości, Któreś wlał w serce moie; a oraz prosić Cię, zlewaj wszelkie błogosławieństwo na tego, Którego dusza moia ukochała. Zachowai go Panie od niebezpieczeństwa życia, od wszelkich złych przypadków i nieszczęść; oddalaj od niego zgryzoty, ucisk i zmartwienie. Początek dnia każdego niechaj będzie dla niego początkiem nowych ukontentowań, ażeby wesoło wypełniał obowiązki powołania swoiego, i cieszył się wspomnienie że dobrze użył czasu. Każde słońca zayście, niechaj radość w twarzy iego wznieca, ażeby uczuł na nowo słodycz iestestwa swoiego. Nocny

./.

spoczynek niechai wzmacnia
i pokrzepia siły iego, i usposa-
bia go do dalszych zatrudnień.
Gdy śpi, syłaj mu Panie do-
bre sny; ażeby ocknawszy się z
wdzięcznym sercem do Ciebie Oicze!
najpierwszą myśl swoią zwrócił,
i zwesołym umysłem do zatru-
dnień swoich się pospieszył.
Niechaj mu Twój anioł wszę-
dzie towarzyszy, ażeby mu się
nic złego nie stało, i żeby na
koniecznych potrzebach i wy-
godach życia żadnego nie uczuł
braku. —
Niechai niedostatek nigdy go
nie uciska, a umysł iego nie-
chai nigdy nie ulega pod cię-
żarem nędzy lub choroby. —

Ty Panie bądź obrońcą iego,
gdyby nieszczęście grozić mu
miało, lub go nieprzyiaciele
prześladować chcieli: wszakże
kto w Twoiéy zostaie opiece, ni-
czego lękać się nie powinien.
Boże przyim łaskawie proś-
by za ukochanego przyiaciela,
i zarządź, ażeby gdzie tylko po-
stąpi, uczuł wszędzie dar dobro-
dzieystwa i opatrzności Twoiéy.
Gdy trudy okryią potém czoło
iego, dozwól, ażeby pod cienistém
drzewem miły znalazł spoczy-
nek, a gdy spragnienie osuszy
ięzyk iego, niechay świeży na-
póy pokrzepi go. Zachoway
duszę iego przed nawałnościa-
mi namiętności, a ieżeli ze-

słabości potknie, lub obłaka
się kiedy; naprowadź go łago-
dnie na ścieżkę cnoty, i nie
karz go Panie według spra-
wiedliwości Twojej ale według
wielkiego miłosierdzia Twego
zmiłuj się nad nim. Niechai
żyiąc iako sprawiedliwy i uży-
teczny człowiek, będzie zawsze
przykładem uczciwości, Ojcem
biednych, pociecha i słodycza
przyjaciół; a gdy w czasie we-
zwiesz go Panie do wiecznej na-
grody, pozwól, żeby duchy na-
sze złączyły się razem w kra-
inie pokoju, gdzie równość
zgoda święta panuje miłość,
Amen.

Modlitwa

w ciągłym smutku i przykro„ściach.

Ojcze! bez którego zezwolenia ani włosek z głowy mojéj spaść nie może, Ty znasz smutek, który teraz serce moje uciska. Sen niknie z oczów moich, zmar„twienie spędza czerstwość z twa„rzy mojéj; spokojność i ukon„tentowanie oddala się z mojéj duszy. Codziennie troskam się, z rozrzewnieniem poglądam na przyszłość, i obawiam się dnia nadchodzącego. Do Cie„bie więc Ojcze mój uciekam się w utrapieniu mojém; do Ciebie łzami zwilżone oczy wznoszę, gdy mię ciężar cier„

pień moich do ziemi przyciska. – Skłoń uszy Twoie na cierpienia moie Panie – Ojcze! Zapewnie grzechy tę karę na mnie ściągnęły, i zapewnie w wesołych i szczęśliwych chwilach zapomniałam o Twéj dobroci; może byłam dosyć nierozsądna, i zapomniałam że iestem tylko prochem; a krótko mówiąc, zapewnie wykroczenia moie wymagaią tego, ażeby nieszczęście mię poprawiło? – O nic Cię nie błagam mój Ojcze, jak tylko, dodaj mi odwagi do znoszenia, coś mi nadał, – napełnij mię przekonaniem: że lepiéj iest po téj stronie grobu, a niżeli

po tamtéj odnosić karanie. Może też zmartwienie które mię dręczy nie iest karą, ale tylko próbą! Przez ogień czyści się złoto, przez próby serce człowieka.

O jakże mało poznajemy, co nam iest prawdziwie użytecznem; a w lekarstwach czujemy tylko gorycz, zapominając że nas uleczyć ma. Tysiące współbraci moich cierpią w tenże sam moment, może więcéj aniżeli ia, a mniéj się uskarżają. Czyliż nie powinno nam myśleć o tém że po deszczu, następuie pogoda? Jeżeli więc zgadza się to z nayświętszą i najmędrszą wolą Twoją

Boże dobroci to racz oddalić odemnie puhar goryczy i smutku. A kiedy zmartwienie minie, kiedy po smutnych dniach weselsze nastąpią, w ten czas serce moie nie zapomni wdzięczne składać ci dzięki. —

Modlitwa
Do Świętego Józefa

Xiąże naychwalebnieyszy Józefie S. Oblubieńcze Panny Przenayświętszey ja naywiększa grzesznica nie małą ufność w Tobie pokładam, zkąd proszę Cię przez gorszką mękę i śmierć Jezusa Chrystusa, któregoś Ty wychował; przez gorszką załość Matki Jego naycżystszey Oblubienicy Twoiey Maryi; przez serce

naysłodsze i zasługi, Jezusa Maryi i Twoje, uproś mi tę łaskę, abym się stateczni z serca nawróciła do Pana Boga moiego, i prawdziwą czyniła pokutę; stóy przy mnie, i ratuy opieką twoią, i zasługami Jezusa i Maryi wgodzinę śmierci moiey. Spraw to, aby wyiście moie złego świata wiarą Katolicką, nadzieią mocną, miłością doskonałą, szczerą spowiedzią, Ciała Przenay świętszego Pokarmem i Olejem Świętem zmocnione było. Bądź mi Patryarcho Święty przy zgonie Pomocnikiem, przybądź w onę ostatnią godzinę, kiedy językiem na pół umartym władnąć nie będę mogła na wezwanie Twoje, ani oczu moich podnieść do Ciebie nie zdołam, bądź pamiętnym na ten czas tych modlitw moich, które teras oddaie Tobie z pokorą,

uczyń ze mną według miłosierdzia twe-
go. Ratuy mnie w ostatnią godzinę,
aby mi xiąże ciemności nie zabiegł,
aby mi moc piekielna nie szkodziła.
Ani dopuszczay o naymilsza obrono
duszy moiey, w piekielne wpadać mę-
ki, którą naydroższa krew syna Boże-
go, odkupiła; ale ią od wieczney ciem-
ności wyzwól za pomocą i miłosier-
dziem tego, któregoś Ty wychował, Je-
zusa Chrystusa Syna Bożego, który
z Oycem i Duchem Świętym żyie na
wieki wieków, Amen.

Pieśń

Do Świętego Józefa

Szczęśliwy, kto sobie Patrona,
Józefa ma za Opiekuna,
Niechay się nikogo nie boi
Gdy S. Józef przy niem stoi, nie zginie

Idźcież precz marności światowe
Boście wy do zguby gotowe
Już ja mam obronę wielkiego
Józefa opiekuna mego
Przy sobie.

Ustąpcie szatańskie najazdy
Przyzna to ze mną człowiek każdy
Że choćby i samo powstało
Piekło się na mnie zbuntowało
Nie zginę.

Gdy mi zaś Józef ulubiony
Obronią od każdey złey strony
Ona mnie ze swoiey Opieki
Nie puści, i zginąć na wieki,
Nie mogę.

Przeto Cię upraszam serdecznie
Józefie Święty bym bezpiecznie
Mogła mieć zgon i lekkie skonanie
I grzechów moich darowanie
Przy śmierci.

Gdy mi zas przyidzie przed sędziego
Stawić się wielce straszliwego
Bądźże mi Józefie przy sądzie
Kiedy mnie Bóg sądzić zasiędzie
Patronem

Odpędzay precz nieprzyiaciela
Duszy mey spraw oskarżyciela
Kiedy mnie skarżyć prześladować
Będzie chciał, chcieyże mnie ratować
O Święty

Józefie! oddal czarta złego
A Boga na mnie zgniewanego
Przejednay oco cię serdecznie
Upraszam bym mogła z Tobą wiecz
nie, Królować.

Wzbudzenie
trzech cnot chrześciańskich
Wiary, nadziei i miłości.

Wierze w ciebie prawdziwy w Troycy S. Jedyny Boże! Oycze, Synu i Duchu Święty, któryś wszystko stworzył, który wszystko utrzymuiesz i rządzisz, który dobre nadgradzasz, a złe karzesz. Wierzę iż syn Boski stał się człowiekiem, aby nas przez śmierć swą na Krzyżu odkupił, i że Duch S. łaską swą nas poświęca. Wierze i wyznaie to wszystko, coś Ty Boże! obiawił, co Jezus nauczał, co Apostołowie ogłaszali, i co Święty Rzymsko-Katolicki Kościoł wierzyć nakazuie. – Wierzę w to wszystko, ponieważ Ty o Boże! iesteś wieczną i nieskończoną prawdą, która

ani oszukiwać, ani oszukaną być nie-
może. Pomnoż o Boże wiarę moię.-
Mam nadzieję w nieprzebraney dobroci
i miłosierdziu Twoiem o Boże! że mi
przez nieskończone zasługi Jednorodzo-
nego syna Twego dasz grzechy moie po-
znać i przez wzgląd na skruchę moię
one mi przebaczysz, a po śmierci mi
szczęścia udzielisz, aby cię oglądać, ko-
chać, bez końca Twem obliczem się
cieszyć. Spodziewam się też od ciebie
środków zdolnych, do osiągnienia
tego wszystkiego. Spodziewam się tego,
bo Ty coś iesteś wszechmocnym, praw-
dziwem, i nieskończenie dobrym i mi-
łosiernym, to przyobiecałeś.- O Boże!
wesprzyi nadzieię moię. Kocham cię
Boże nadewszystko, bo Ty iesteś nay-
wyższe dobro, naydoskonalsza Istota,

i przeto wszdkiey miłości godnym, równie i dlatego bo Ty iesteś nieskończenie dobrym dla mnie i dla wszystkich stworzeń. — Życzę sobie z całego serca, Ciebie równie tak kochać, iak Cię naywiernieysi sługy Two-ie kochaią i kochali; łączę z ich miłością i moię niedoskonałą miłość, pomnażay ią we mnie naydobrotliwszy Panie! co-raz więcey. Życząc więc sobie, Ciebie szcze-rze i nadewszystko kochać, a to usilnie się staraiąc nieskończenie nad tem serce moie boleje, że — Ciebie naywyższe Dobro które nad wszystko miłuię, Ciebie coś mnie stworzył, odkupił i poświęcił, roz-gniewało: bolęje nad tem że Ciebie Wszech-mocnego Pana, naylepszego Oyca mego obraziło, stale siebie przedsiebiorę, wszel-kich grzechów i wszelkich sposobności do nich unikać, za popełnione prze-stępstwa coraz bardziey żałować, i nie

przeciwko nayświętszey Woli Twoiey nie czynieć. Przyim mię znowu za dziecko swoie i użycz mi łaski do uskutecznienia mego przedsięwzięcia. Proszę cię o to przez nieskończone zasługi Boskiego syna Twego, Pana i odkupiciela naszego Jezusa Chrystusa, Amen.

Książ. do nabożeń. Przepisana
prawdop. przez Tadeuszowicza, męża
prababci (w 1830-40?)
Zbigniew Kossowy